Nro. 19.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 8. Marca 1814.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — W. Maxymilian Aloizy Füger, Doktor prawa natury i kryminalnego oraz Senior Nauk prawnych w Liceum Lwowskiém, obranym został na rok bieżący szkolny Rektorem tegoż Liceum który to wybór potwierdzony iest naywyższym Wyrokiem Nadworney Kommissyi Nauk.

W. Mikoł — Napadiewicz, Doktor praw i Adwok.. mianowany został Wyrokiem N. Pana Profeßorem teoretyczney i praktyczney filozofii w Liceum tuteyszém.

W. JX. Jan Ławrowski, dotychczasowy Professor teologii pastoralney i nauki religiyney w Liceum tuteyszém, mianowany został Wyrokiem N. Pana Rektorem Grecko-Katolickiego ieneralnego Seminarium, oraz Kanonikiem Lwowskiey metropolitalney Kapituły obrządku Grecko-Katolickiego.

Zdarzenia woienne.

Dostrzegacz Austryacki zawiéra artykuł następuiący:

W Chatillon nad Sekwaną
d. 12. Lutego.

JW. Hrabia Stadion, C. K. Minister Stanu i Pełnomocnik na konferencyach popoknln w Chatillon, udał się dnia wczoraysze go z należącemi do poselstwa Osobami, tudzież z dowodzącym w mieście Jenerałem Austryackim i Officerami osady do tuteyszego Kościoła katedralnego, gdzie był na uroczystey Mszy, odprawioney z powodu rocznicy urodzin N. Cesarza Austyackiego. Uczuciami, które piękny ten dzień zawsze wzbudza, musieli obecni tu wierni Poddani N. Cesarza tém żywiéy bydź przeniknieni, ile że obchodzili rocznicę tę w takiéy peryodzie czasu, w którey widoki stałego i trwałego pokoiu czynią im tę wesołą nadzieię, że wkrótce powrócą na łono swoich Obywateli, aby w ciągłém używaniu dobrodzieystw oycowskiego Rządu błogosławili ieszcze często godzinę, co obdarzyła świat Monarchą, który dzieciom swoim z roku do roku droższym stawać się musi.

Oprócz tego umieścił tenże Dostrzegacz następuiący artykuł z Monitora pod d. 6go Lutego: „Dnia 4. zrana staneli w Chatillon nad Sekwaną Hrabia Stadion, Hrabia Razumowski, Lord Castlereagh i Baron Hamboldt, gdzie się iuż Xiążę Wicencyi znaydował. Pełnomocnicy odwiedzili się nawzaiem, i ieszcze tegoż samego dnia wieczorem mieli odprawić piérwszą konferencyę.“

Według Gazety de France, iedli d. 8. Lutego u Xięcia Wicencyi Ministrowie Mocarstw sprzymierzonych. Układy o pokóy odbywaią się czynnie. — Dnia 6go Lutego iedli Członkowie Kongressu u Lorda Castlereagh. Spostrzeżono także, że Pełnomocnicy, osobliwie Francuzki i Angielski, obchodzą się z sobą iak nayprzyiaźniey i z naywiększą uprzeymością.

Pisma publiczne Austryackie, zawiéraią następuiący Rozkaz dzienny Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga:

Żołnierze! Stoiemy w środkowym punkcie Francyi; w tym Kraiu, w którym nas Lud z wyciągnionemi przyymuie rękami, nie możemy mieć innych nieprzyiacioł, iak tylko tych, ktorzy broń przeciw nam noszą.

— Dowiaduię się, że niektórzy z tyłu ciągnący żołnierze, którzy uszli bez wątpienia baczności Officerów swoich, znieważyli spokoynych mieszkańców. Przymuszony iestem z boleścią ponowić wydane przeze mnie rozkazy. Odtąd każdy żołnierz, pochwycony na rabónku lub innem iakiem zdzierstwie, będzie natychmiast przed Sądem woiennym stawiony i śmiercią karany. Wszyscy Dowodzcy korpusów maią uwiadomość podległych sobie o tych środkach, które, ieżeli z punktualnością, za którą czynię ich odpowiedzialnymi, wykonane zostaną, porządek i karność prędko przywrócić muszą. — Francuzi niech tylko w nas widzą woysko walczące za spokoyność Europy. Żołnierze! Nie kalaymy wawrzynów naszych, zróbmy to, aby miłemi były, a świat cały pokoy winien im będzie.

Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg.

Z teatru woyny zawiéra Gazeta Wiédeńska następuiące urzędowe wiadomości.

Widać z dodatkowego rapportu, zdanego przez Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga o dalszych wypadkach, które po pamiętney bitwie stoczoney pod Brienne nastąpiły, że nieprzyiaciel w zamiarze zasłonienia swoiego odwrotu, tudzież dla przeszkodzenia zagrażaiącemu ciągnieniu sprzymierzonego głownego woyska przeciw prawemu bokowi swoiemu, posunął znakomitą część gwardyi d. 4. Lutego z Troyes na gościniec pod Bar nad Sekwaną aż ku Vacherie, które to gwardye zaięły most i wieś Clercy i usadowić się tam zamyślały. — Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg rozkazał natychmiast Feldzeugmeistrowi Hrabiemu Colloredo, aby wysłał Feldmarsz. Porucz. Bianchi dla odebrania owego stanowiska, co tenże ze zwyczaynem męztwem i światłem swoiém uskutecznił. Waleczni żołnierze zdobyli most i wieś tę bagnetem, poymali kilkunastu grenadyerów z gwardyi i utrzymali ważny ten posterunek. W téy potyczce, która wszelkiemu odpowiedziała oczekiwaniu ubolewa bardzo Feldmarszałek nad raną walecznego Feldzeugmeistra Colloredo, któremu w naygwałtownieyszym ogniu kula karabinowa przez wyższe udo przeleciała.

Jeszcze d. 30. Stycznia stanął Hrabia Płatow z korpusem Kozaków swoich pod Sens, gdzie stał oddział nieprzyiacielski złożony z 1000 piechoty i 300 koni z kilkunastomu działami. Zapędził on nieprzyiaciela po żywym odporze do miasta, opanował przedmieścia i odparł nazaiutrz kilka wycieczek nieprzyiacielskich. Poymano Officera i 32 ludzi z gwardyi, a uwolniono kilku Austryackich i Hiszpańskich ieńców. Dnia 2. Lutego uderzył mocny oddział na Jener. Płatowa, który iednakże z nawykłą walecznością przez niego odpartym został; poymano 1go Podpułkownika, 1go Kapitana, 2 Officerów i 80 ludzi, a Rossyyski Kapitan z gwardyi Berchmann, którego Jener. Płatów wysłał był na podiazd przez Courtenay do Montargis, uwolnił 405 Hiszpańskich Officerów i 43 żołnierzy, których własnie do Bourges prowadzić miano.

Według wiadomości od Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga datowanych w Troyes d. 13 Lutego, zdobył Królewic Następca Wirtemberski d. 12. tegoż miesiąca szturmem miasto Sens i kazał ścigać nieprzyiaciela aż do mostu wystawionego na rzécę Yonne. Królewic wychwala przy téy sposobności waleczne sprawienie się Ces. Austryackiego Kapitana pioniierów Woynaczek, który z kompaniią swoią wysadził iedną bramę, którą wtargnąwszy potém brygada Hohenlohe, wypędziła z miasta nieprzyiaciela, który w zabitych, ranionych i ieńcach dotkliwą poniósł stratę. Pomiędzy ostatnimi znayduie się Szef sztabu jeneralnego Jener. Alix i ciężko raniony Pułkownik Allemann.

Przednia straż Jenerała iazdy Hrabiego Wrede, dowództwa Feldmarsz. Porucznika Antoniego Hrabiego Hardegg, połączona z przednią strażą Jener. iazdy Hrabiego Wittsteina, a będącą pod sprawą Jen. Pahlen, uderzyła d. 12. Lutego na Nogent nad Sekwaną i zaięła połowę tego miasta; druga połowa była wprawdzie do wieczora ieszcze w ręku nieprzyiaciela, iednakże obroty woyska w tyle iego, przymusiły go nakoniec do ustąpienia ze wszystkiém z tego miasta.

Oprócz powyższych doniesień, zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiące urzędowe wiadomości od woyska:

Feldmarszałek Blücher kazał Jener. Saken i York ścigać cofaiącego się z Chalons nieprzyiaciela przez Dormans i Montmireil aż do Chateau-Thierry i la Ferte-sous-Jouarre. — Cesarz Napoleon, ktory po odwrocie swoim z Troyes udał się był do Nogent, spostrzegłszy, że ten śmiały pochód zagraża mu w tyle i z boku, ruszył z wielką częścią woyska swo-

iego i z naywiększą częścią gwardyi z wielkim pośpiechem z Nogent, i posunął się w nocy d. 9. Lutego przez Sezanne do Champeaubert. To skłoniło Feldmarszałka Blüchera, który stał w Vertus, ściągnąć znowu do siebie posunięte korpusy Jen. Yorka i Sakena. W skutku tego wracał się Jener. Saken gościńcem wiodącym do Montmireil, a Jen. York przez Vifferte. Ponieważ pierwsze mieysce zajętém iuż było przez nieprzyiaciela, przeto musiał Jen. Saken pociągnąć także ku Viffert dla połączenia się z Jener. Yorkiem nad rzéką Marne. Podczas tych natężonych pochodów, odbytych na nader przykrych i prawie bezdennych drogach pobocznych, dostało się w moc nieprzyiaciela kilkanaścieset ieńców, (między którymi znayduie się Jener. Olsuwiew) i nieco dział, których uprowadzić nie było można. — Tymczasem woysko pod rozkazami Xięcia Schwarzenberga, dla przeniesienia działań swoich w przypadku potrzeby na prawy brzeg Sekwany, uderzyło na Nogent i Bray, i opanowało obie te mieysca wraz z mostami tamteyszemi, stoiącemi na Sekwanie. — Nogent, gdzie nieprzyiaciel dla utrzymania tego ważnego punktu z naywiększą bronił się uporczywością i wszystkie gościńce był zatarassował, zdobyło waleczne woysko nasze z bezprzykładną bohaterską odwagą. — Lekka dywizya pod sprawą Feldmarsz. Porucznika Xięcia Maurycego Lichtensteina, zajęła Auxerre i pociągnęła daley wzdłuż brzegów Yonny nad Sekwanę.

Dostrzegacz Austryacki zawiera następuiące wiadomości z teatru woyny:

Według wiadomości z Troyes z d. 17. Lutego, potwierdza się zupełnie, że nieprzyiaciel, który d. 14 posunął się był aż ku Vertus, rozpoczął swóy odwrót przez Champeaubert do Montmireil, a ztamtąd daléy ku la Ferte-sous-Jouarre — Feldmarsz. Porucznik Hrabia Ignacy Hardegg, czynił d. 15. Lutego rozpoznawanie w okolicy Moret (niedaleko Fontainebleau); spostrzegł ón, że Moret zaymowało blisko 1200 ludzi; kazał więc niezwłocznie na to mieysce uderzyć i opanował ie, przyczém zdobył iedno działo i kilkanaście ieńców poymał. — W nocy z d. 13. na 14. Lutego wysadził nieprzyiaciel pod Montereau most będący na rzékach Yonnie i Sekwanie, i cofnął się przez tę ostatnią rzékę. Feldmarsz. Porucznik Bianchi kazał natychmiast przeprawić na statkach lekkie woysko, i ścigać nieprzyiaciela na gościńcu idącym do Melun. — Potwierdza się zupełnie zajęcie Provins, Donnemarie i Nangis. Woyska nieprzyiacielskie wypędzone z tych mieysc, cofnęły się ku Mormant (które leży o 10 mil Francuzkich od Paryża).

Feldmarszałek Blücher połączył d. 16. Lutego dywizye woyska swoiego pod Chalons; rozpocznie ón w kilku dniach tém dzielniéy bóy wstępny, ile że d. 18. przybył do Vitry Jen. Rudcziewicz w 6000 ludzi piechoty, a Jen. Korf w 4000 koni.

Ataman Hrabia Płatow opanował d. 16. miasto Nemours, gdzie 500 ieńców i 9 dział zabrał.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeituug*) umieściła następuiącą odezwę, którą Jen. Bülow, Dowodzca 3go Pruskiego korpusu woyska, wydał do Mieszkańców Belgii:

Opatrzność dała zwycięztwo sprawiedliwéy sprawie Monarchów i sprzymierzonych Narodów. Zdobyliśmy naszą niepodległość; chcemy ią zabezpieczyć słusznym i trwałym pokoiem. Napróżno staraliśmy się dostąpić onegoż nad brzegami Renu; musieliśmy przebyć tę rzékę dla zniewolenia Waszego Cesarza, aby Wam użyczył tego dobrodzieystwa, na któreście tylema z woli iego poniesionemi ofiarami zasłużyli. Monarcha ten, będąc za słabym w obronieniu własnych swoich Poddanych, których krew potokami dla dogodzenia ambicyi swoiéy przeléwał, zamyka się po swoiéy ucieczce w murach Paryża. Rozdzieraiące serce widowisko nieszczęść Francyi, która ze wszech stron napadnioną została; widowisko, którego ón iedynym iest Sprawcą zalawszy krwią Europę, nie obchodzi go wcale. Nie myśli ón teraz o ocaleniu Francyi, lecz o zburzeniu oneyże. Zakłada ón teatr woyny we własnym Kraiu Waszym. Mieszkańcy Belgii! Patrzcie, iak dalece oddała Was ślepa uległość pod żelazną chłostę krwawożernego Naczelnika. Spoyrzyycie na skutki ambicyi człowieka, którego wyniosło szczęście, a którego karze teraz Opatrzność. Spoyrzyycie i szanuycie drogi Opatrzności, uznaycie nowe dobrodzieystwa onéyże i toruycie sobie drogę dla zapewnienia onych. Korsyka-

min nie iest stworzonym do rządzenia Francyą. Wkraczam na czele 40,000 żołnierzy do Belgii. Ci żołnierze są Waszymi Braćmi; kochaią oni, iak i Wy, swoią Oyczyznę, swoie domowe zagrody, swe żony i dzieci; opuścili ie dla zrzucenia iarzma, które dla nich nieznosném się stało. Przyymuycie ich dobrze; nie bedą oni niczego żądac, prócz tego, co iest konieczném dla utrzymania ich życia. Będą oni szanować Wasze żony, Wasze domy i własność Waszą, a zapomną to złe, które im wyrządzili Francuzi. Nie sprowadza ich zemsta, ani żądza zdobycia; przybywaią oni dla poparcia usiłowań Waszych, ieżeli ieszcze żyie w Was energiia Przodków Waszych; przybywaią, ażeby, ieżeli tak bydź musi, okupić krwią swoią pokóy, którego nam Naczelnik Wasz zabrania, i przez to pomyślność Francyi poświęca. Przynoszą Wam oni znowu tę wolność, któréy imie tylko Wam zostawiono; przynoszą Wam znowu tę religiię, która oburza się, widząc Naczelnika swoiego w kaydanach pierwszego Syna Kościoła. Ten wyrodny Syn, nie zasługnie bydź więcéy na czele Waszém. Skoro go opuścicie, przestanie bydź niebezpiecznym dla Was. Byłże nim kiedy bez Was? Przybywaycie Mieszkańcy Belgii! Naśladuycie przykład Przodków Waszych, połączcie się z nami; ruszymy razem przeciw niemu; pokonamy wespół szczątki wóysk iego, a pokóy i handel powróconemi będą Oyczyznie Waszéy, naszéy, i całemu Swiatu.

Bülow,

Naczelny Dowodzca 3go korpusu woyska Pruskiego.

Gazeta Frankfórtska umieściła następuiącą deklaracyę do mieszkańców Belgii:

Wydana do Was odezwa okazała Wam ducha umiarkowania, który włada Sprzymierzonymi i ich Jenerałami, wchodzącymi do Waszego Kraiu. — Wszystkie Ludy, ktorych byliśmy dotychczas oswobodzicielami, okazały życzenie stania się uczestnikami wielkiéy sprawy. Wszędzie wzięły się do broni, stanęły w szeregach, i pociągnęły z nami na przód. Deputowani, którzy z wszystkich Departamentów Belgii przybyli, dowodzą mi, że Mieszkańców tych pięknych Prowincyi tenże sam duch ożywia. Nadzieia zrzucenia nieznośnego iarzma obcéy tyranii, dodaie im potrzebnéy odwagi, aby tak, iak ich Przodkowie, sami się oswobodzili. Przybywam dodadź mocy temu zapałowi, a skoro daléy wkroczę, użyię wszelkich sił moich, aby go wszędzie utrzymać. Użyię oraz wszelkich środków, podawanych mi dla pomnożenia pomyślności Kraiu. Surowo tych karać będę, którzy dopuszczą się iakowego wspólnictwa z nieprzyiacielem. Mam broń dla tych, których zapala odwaga ich Oyców. Wzgarda spotka mieszkańców lękliwego serca. Piérwsi zostaną dobrze przyiętymi, a drudzy niech się oddalą. Nie lękamy się, aby pomnożyli siłę nieprzyiaciela. Skończyło się iuż panowanie despotyzmu. Porządek znowu zakwitnie. — Mieszkańcy Belgii! Pamiętaycie dobrze na porządek. Niech podniesie się znowu ta niegdyś tak kwitnąca Belgiia, lecz niech się podniesie pod tarczą porządku i spokoyności. Niepodległość iéy nie iest iuż więcéy wątpliwą; ale stańcie się iéy godnymi przez dostawienie walecznych żołnierzy, maiących walczyć za wolność i honor. Obmyślcie w téy mierze nayrostropnieysze środki. — Niechay wszyscy na swoich pozostaną mieyscach. Bieg interessów i administracyi niechay trwa nieprzerwanie, iak dotąd. Prezydenci miast pozostaną na urzędach; Radzcy powiatowi zastąpią urzędy Podprefektów, a Radzcy departamentowi z Prezesem swoim urzędy Prefektów. Wszyscy muszą utrzymywać porządek w swoich Kantonach, Powiatach i Departamentach. Czynię ich za niego odpowiedzialnymi w imieniu Mocarstw sprzymierzonych i w imieniu ich własnéy Oyczyzny. Posadzą oni dobrze myślących mieszkańców kraiowych na mieyscu podeyrzanych Urzędników. Urzędnicy, którzy są rodowitymi Francuzami, nie mogą pozostać na swoich mieyscach. Niechay powrócą do swoiéy Oyczyzny, i niech nie przerywaią nadal spokoyności Kraiu, który swe imie, swoią pomyślność i byt swóy odzyskał. Niechay Departamenta organizuiące się według zasad towarzyskiego porządku i powszechnego ducha, wysyłaią za zbliżeniem się moiém Współczłonka każdéy Rady do moiéy główné́y kwatéry. Pomówię z nimi o maiących się przedsięwziąć urządzeniach, i pierwszy dam im środki i paszporty, aby swą prośbę Monarchóm sprzymierzonym podadź mogli. Ponieważ Antwerpiię zaymuie ieszcze nieprzyiaciel, przeto siedziba Departamentu

między łobiema Nethe założona iest w Mechlinie.

Xiążę Sasko-Weimarski,

Wódz połączonego Rossyysko-Pruskiego i Saskiego woyska w Brabancyi.

Jenerał Bülow,

Naczelny Dowodzca 3go Pruskiego korpusu.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Dwudziesty dziewiąty bulletyn.

W główney kwatérze Buxtehude d. 31. Stycnia 1814.

Jenerał Bülow zastał nieprzyiaciela stoiącego w 15 do 16000 ludzi pod Hoogstraaten, Loenhout i Westwesel, uderzył na niego, i przymusił go krom nayuporczywszego odporu do nagłego odwrotu do Antwerpii. Gdyby kolumna Jenerała Oppen złemi drogami w pochodzie swoim nie była wstrzymaną, tedy odciętymby był odwrót całemu korpusowi nieprzyiacielskiemu. We dwa dnie po téy rosprawie przedsięwziął Jenerał Bülow rozpoznawanie Antwerpii wespół z Jenerałem Graham, który z woyskiem Angielskiém wylądował w Hollandyi. Jenerał Oppen wygnał z oszańcowanego stanowiska korpus nieprzyiacielski, złożony z 5 do 6000 ludzi. Korpusy Jenerałów Grahama i Thümena zdobyły szturmem oszańcowany mocno przez nieprzyiaciela posterunek pod Merxen, gdzie nieprzyiaciel wiele ludzi utracił, którzy po części w rowach pod łamiącym się poginęli lodem. W tych rozmaitych potyczkach, które talentóm Jenerała Bülowa i walecznemu woysku iego wiele zaszczytu przynoszą, utracił nieprzyiaciel 500 ieńców, a przeszło 2000 ludzi w zabitych i ranionych, między którymi znayduie się 1 Jenerał i wielka liczba Officerów. Marszałek Macdonald musiał się cofnąć z Geldryi do Mastrychtu, a Jen. Bülow, będący Panem i Mistrzem we wstępnym boiu, musiał pozwolić woysku swoiemu wytchnąć czas nieiaki — Jen. Borstell, ktory się podczas ataku do Hoogstraaten popisał, dostał tamże kontuzyi. — Jen. Thümen działał z nawykłą swoią czynnością, a Jenerałowie Oppen i Kraft okazali tylekroć dowiedzioną waleczność. Jen. Graham złożył i tu dowody téy sztuki woienney i odwagi, które go iuż zalecały w Hiszpanii, gdzie walczył pod tym świątłym Wodzem, któremu Kray ten winien iest oswobodzenie swoie. — Pułkownik Melnikow wypędził z oddziałem Kozaków przewyższaiącego liczbą nieprzyiaciela z Tornhout, i zasługuie ze swoią waleczną iazdą na nayechwalebnieysze wspomnienie. — Pułkownik Didrichs, Szef artyleryi Rossyyskiéy przydaney korpusowi woyska Bülowa, okazał w każdéy sposobności zimną krew i bohaterską odwagę. — Pułkownik Colomb uderzył na posterónek nieprzyiaciela w Meyl, ubił mu mnóstwo ludzi, poymał 1go Officera z 50ma ludźmi, i odebrał 70 zdobytych koni.

Jen. Winzingerode przebył Ren pod Düsseldorfem; Pułkownik Benkendorf, który w 150 strzelców i 60 Kozaków pierwszy na tamten brzeg wylądował, ruszył odważnie z tą garstką ludzi przeciw Jenerałowi Lorge, który w 1000 ludzi, i z 2ma działami chciał na niego uderzyć; Pułkownik ten przymusił nieprzyiacielskiego Jenerała po stracie 30 ieńców do odwrotu, któremu noc sprzyiała. — Jen. Sebastiani, który stał w 5000 ludzi w Kolonii, nie poważył się na żadne przedsięwzięcie, lecz poprzestał na zostawieniu w Jülichu 2000 ludzi z woyska swoiego, sam zaś cofnął się z resztą do Leodyum. Oddział przednieý straży Jenerała Winzingerode miał z osadą Jülichską bardzo świetną rosprawę, w któréy poymał 200 ludzi. — Jenerał Czerniszew złożył i teraz dowody téy niezmordowanéy czynności, która wszędzie tak bardzo szkodziła nieprzyiacielowi; popisali się także Podpułkownik Barnikow i Kapitan Schilling.

Skoro mróz dozwolił przeyśdź suchą nogą po powodzi, którą wokolicach Harburga zrządzono, kazał Jen. Hrabia Strogonow uderzyć na wsie leżące przed szańcami nieprzyiaciela, z których tenże część żywności swoiéy pobierał. Przy téy sposobności poymano 400 ludzi i 10 Officerów, a kilka kompanii nacieraiących żołnierzy wtargnęło było aż do miasta, lecz sypany na nie z zamku ogień działowy, przymusił ie do odwrotu; iednakże zagwoździli żołnierze 20 dział nieprzyiacielskich cięzkiego wagomiaru. Jen. Strogonow wychwala szczególniéy Jenera=

łów Majorów Jeltukina i Glebowa, tudzież Hrabiego Gallati. Woysko Rossyyskie walczyło przy téy sposobności z uznaném męztwem. — We dwa dni po téy rosprawie starała się kolumna piechoty nieprzyiacielskiéy, opatrzona w działa, napaśdź z Harburga na Hrabiego Strogonowa, lecz zamiar ten zniweczyła czyynośč woyska iego. Major Starow tak dobrze się pilnował, że odpędził kolumnę nieprzyiacielską zabrawszy iéy liczbę ieńców i 4 dział.

Naczelny Dowodzca Hrab. Bennigsen, który żadnego dnia nie opuścił bez niepokoienia osady Hamburga, kazał uderzyć na wszystkie posterunki, które nieprzyiaciel przed zewnętrznemi warowniami zaymował, a na pozór zagrożić zewnętrznym warowniom nieprzyiacielskim, leżącym ze strony Altony i Waldsbeku. Atak ten powiódł się zupełnie, a wszystkie posterunki bagnetem zdobyte zostały. Poymaliśmy 8 Officerów i 300 żołnierzy, a prócz tego poniósł nieprzyiaciel dosyć znaczną stratę w zabitych i ranionych. Wieś Ham, która toż samo napadnioną została, zasłonioną była bardzo mocnym zasiekiem; lecz grenadyery Rossyyscy napadli znienacka na przedpoczty nieprzyiacielskie, a strzelcy wyleźli z taką szybkością na wzgórza, na których założonym był zasiek, iż nieprzyiaciel nie miał czasu wystąpić pod broń. — Brak dział do oblężenia i ostrość pory roku przeszkodziły naczelnemu Dowodzcy, Jenerałowi Hrabiemu Bennigsenowi, dokonać teraz iuż z właściwą sobie czynnością zdobycia Hamburga; tymczasem nadchodzą iuż potrzebne ciężkie działa.

Król Duński mianował iuż pułki, z których składać się ma kontyngens iego, przeznaczony do woyska północnego; ruszą one wkrótce nad Ren. — Owa część woyska, która wkroczyła była do Holsztynu i Szlezwiku, wyruszyła iuż z tamtąd; lecz drogi zawalone są takim śniegiém, iakiego naystarsi ludzie nie pamiętaią. Wozy i działa pozagrzęzały w śniegu wraz z zaprzęgiem, a poiedyńczy żołnierze poodmrażali sobie nogi i ręce. Lecz wszystko to nie zmnieysza gorliwości, z którą dążą do wspólnego celu, to iest: do osiągnienia powszechnego pokoiu.

Jener. Baron Winzingerode, dowodzący przednią strażą przechodzącego przez Ren woyska Niemiec północnych, wkroczył do Niderlandów, a przybywszy do Namur, wydał d. 5. Lutego następuiącą odezwę do Francuzów:

Francuzi! Wkraczamy w dawne wasze granice. Królewic Następca Szwedzki, postępuie za nami z całém woyskiem swoiém. Niebo sprzyiało orężowi naszemu dla sławy Rossyi i dla oswobodzenia Niemiec; dokończy ono dzieła swoiego i przymusi Cesarza Napoleona do powrócenia wam pokoiu, którego wszyscy pragniecie. Czytaycie odezwę sprzymierzonych Monarchów, a obaczycie, że wolą ich iest pokóy; zapytaycie się ziomków swoich, iak się z nimi nasi obchodzą żołnierze, a przekonacie się, że iak przyiaciele do miast i wsi waszych wchodzą. — Bohatér Francuzki, który walczył niegdyś za wolność waszą i za sławę Francyi, któremu Szwecya losy swe powierzyła, i którego boią się woyska wasze, przybywa dla nabycia nowych praw do waszéy wdzięczności; a wiodąc nas do zwycięztwa, chce wam szczęście i pokóy powrócić. Przyymcież więc po przyiacielsku naszych żołnierzy; nie będą oni żądać od was niczego innego, iak tylko żywności. Spieszcie do mnie po naymnieyszym nieporządku, którvby popełnić mogli; znaydziecie mnie każdey godziny gotowym do wysłuchania was i ukarania tego żołnierza z woyska moiego, któryby wbrew rozkazom N. Imperatora moiego, poważył się obrazić lub zrabować którégokolwiek bądź Francuza. — Każdy Obywatel, niech w swoim pozostanie domu, każdy Urzędnik na mieyscu urzędowania swoiego; będzie ón poważany i zasłuży sobie na wdzięczność swoich Współobywateli, zapobiegaiąc obecnością swoią nieładom bezrządu i staiąc się organem ich potrzeb. — Pokonywamy iedynie żołnierzy Napoleona; niech was Niebo uchowa, żebyście się z nimi łączyli; niewinny zmieszanymby był podówczas z winnym; całe Gminy oddaneby były na zemstę Kozaków, gdyby który Obywatel lub wieśniak rzucaiąc spokoyne zatrudnienie swoie, porwać się miał do broni.

Naczelny Dowodzca Baron
Winzingerode.

Trzydziesty bulletyn.

W główney kwatérze Kolonii
d. 12. Lutego.

Królewic Następca przeniósł d. 10. wieczorem główną kwatérę swoią do Kolonii.

— Woysko Jener. Porucznika Hrabiego Woroncowa, które d. 16. Stycznia stało ieszcze ze strony rzéki Eyder, ciągnęło z taką szybkością, że teraz iuż w okolicy Roer stanęło. Co się tyczé tego celuiącego Jenerała, nie potrzeba bynaymniéy zdumiewać się nad wytrwałością, gorliwością, czynnością i wszystkiém, co iest piękném i wielkiém. — Woysko Szwedzkie, korpusy Jen. Wallmodena i Jener. Strogonowa ciągną nad Ren i wkrótce tam staną. Czoło kolumny Hrabiego Strogonowa znayduie się iuż w pobliskości Renu.

Oprócz tego bulletynu wydał ieszcze N. Królewic Następca Szwedzki następuiącą odezwę do Francuzów: *)

Francuzi! Z rozkazu Króla moiego wziałem się do oręża, dla bronienia praw Szwedzkiego Narodu. Pomściwszy się wyrządzonych mu obelg, i przyłożywszy się do oswobodzenia Niemiec, przebyłem teraz Ren. — Obaczywszy znowu brzegi téy rzéki, nad którą tak często i tak szczęśliwie za Was walczyłem, czuię potrzebę obiawienia Wam moiego sposobu myślenia. — Rząd Wasz starał się ustawicznie upadlać wszystko, dla nadania sobie prawa gardzenia wszystkiém; czas iest aby odmienił swoie systema. — Wszyscy światli ludzie pragną utrzymania Francyi; żądaią oni tylko, aby ona chłostą ziemi bydź przestała. Monarchowie nie połączyli się z sobą dla zawoiowania Narodów, lecz dla przymuszenia Rządu Waszego do uznania niepodległości Państw; takie są ich uczucia, a ia Wam za szczérość ich ręczę. — Jako przysposobiony Syn Karola XIII., postawiony wyborem wolnego Narodu na stopniach tronu Wielkich Gustawów, mogę miéć tylko iedyną żądzę sławy, żądzę pracowania około dobra Skandynawskiego Półwyspu. Obym dopełniaiąc tego świętego obowiązku ku moiéy nowéy Oyczyznie, mógł oraz przyłożyć się do dobra Braci dawnéy méy Oyczyzny!

Dań w główwnéy kwatérze moiey Kolonii, d. 12. Lutego 1814.

Karol Jan.

*) *Umieszczona w Nrze 16tym Gazety naszéy do* Francuzów *odezwa, wyięta z Gazety Berlińskiéy* Haudego *i* Szpennera, *która twierdziła, że Autorem oneyże iest N. Królewic Następca* Szwedzki, *nie musi bydź prawdziwa. Przekonywa nas o tém nietylko ninieysza proklamacya, ale i ta okoliczność, że dawnieyszéy odezwy ani druga Gazeta Berlińska* (Vossa), *ani też Gazeta* Wiédeńska *i Dostrzegacz* Austryacki *dotychczas nie umieściły.*

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) wyięła z Dostrzegacza Niemieckiego (*Deutscher Beabachter*) następuiący artykuł z Londynu pod d. 26. Stycznia:

„Odiazd Xiążąt Francuzkich na ląd stały, i przygotowania do przywrócenia Burbonów na tron Francuzki, zdaią się przez Rząd Angielski nietylko bydź cierpiane, lecz nawet zupełnie pochwalone. Według doniesień iednéy Gazety naszéy, był przeszłéy Srody Xiążę Rejent u Monsieur, któremu podagra z pokoiu wychodzić nie pozwala. Po zwyczayném przywitaniu się powinszował Xiążę Rejent Monsieur szczęśliwego stanu rzeczy i tego wielkiego prawdopodobieństwa, że Ludwik XVIII. wkrótce na tron Naddziadów swoich powróci. Monsieur wynurzył żywą wdzięczność swoią za uczucia Xięcia Rejenta i rzekł: że Król, Brat iego, tak wielce obowiązanym iest Xięciu Rejentowi, iż stale postanowił po odzierżeniu tronu Francyi odwidzieć osobiście Xięcia Rejenta dla okazania mu swoiéy wdzięczności za sprzyianie i opiękę, których ón i Familiia iego doznali. Xiążę Rejent miał na to odpowiedzieć: że koronacya Ludwika XVIII. w Paryżu, a nie w Reims nastąpi, ponieważ sprzymierzeni Monarchowie postanowili obecnymi bydź na niéy; a ia (przydał do tego Xiążę Rejent) nie będę pewnie ostatnim.

Szwaycarya.

Gazeta Wiédeńska wyięła z iednéy Gazety Szwaycarskiéy następuiący artykuł z Bazylei:

„Nazwiska Xiążąt Francuzkich z Familii Burbonów, którzy przybyli na ląd stały, źle dotychczas w pismach publicznych umieszczonemi były. W Bazylei nie ma ani Xięcia d'Angouleme, ani Xięcia Berry, lecz bawi w niéy Hrabia d'Artois wraz z dwoma innymi Xiążętami Famili Bur-

bonów. Xiążę d'Angoulême poiechał do woyska Lorda Wellingtona, a Xiążę Berry (są oni obadwa Synami Hrabiego d'Artois) udał się na inne przeznaczenie. Ludwik XVIII. zaś, bawi się teraz w Londynie."

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) zawiéra co następuie:

„Hrabia d'Artois przeieżdżał d. 6go Lutego zrana przez Freyburg. Dnia 10go znaydował się ieszcze w Bazylei, gdzie kazał na nowo wydrukować następuiącą odezwę (o którey uczyniliśmy wzmiankę w Nrze 33cim przeszłoroczney Gazety naszey na stronnicy 274):

Ludwik XVIII. do Francuzów.

Nadeszła nareszcie chwila, w którey Opatrzność Boska zdaie się bydź gotowa do zgruchotania narzędzia gniewu swego. Na łupiezcę tronu S. Ludwika, na spustoszyciela Europy, przyszła teraz koley doznawania nieszczęść. Czyliż te miałyby powiększyć ieszcze cierpienia Francyi? Czyliż się ona nie odważy na obalenie znienawidzoney Władzy, którey czarodzieyski blask zwycięztwa iuż nie broni? Jakież przesądy, iakież obawy mogą teraz przeszkodzić Francyi do rzucenia się w ręce swego Króla, i w przywróceniu iego prawey Władzy uznania iedyney rękoymi zgody, pokoiu i szczęścia, które obietnice iego tylokrotnie uciemiężonym iego Poddanym przyrzekły? Chce ón i może iedynie przez ich usiłowania dostąpić tronu, który tylko prawa iego i miłość ich utwierdzić mogą. Jakież życzenia mogłyby bydź przeciwne tym, które ón bez ustanku oświadcza? Jakaż wątpliwość możnaby mieć o iego oycowskich zamiarach? Król w poprzedniczych swoich oświadczeniach mówił, i powtarza teraz to przyrzeczenie, iż Władze administracyyne i sądownicze w całości swoiey zachowane bydź maią: że Urzędników, którzy przysięgę wierności wykonaią, na urzędach potwierdzi; że Trybunały, stróże praw, nie będą wchodzić w roztrząsanie spraw, tyczących się owych nieszczęsnych czasów, na których zapomnienie powrót iego wieczną przyciśnie pieczęć; nareszcie, że Kodex skalany imieniem Napoleona, lecz zawieraiący po większey części dawne ustawy i zwyczaie Królestwa, w mocy swoiey zachowany będzie, z wyiątkiem urządzeń przeciwnych naukom wiary, które, równie iak wolność ludu, dawno pod przywidzenia Tyrana poddane były. Czyż może Senat, w którym siedzą Mężowie, których talenta tak słusznie zalecaią; owe zgromadzenie, którego zacność i ważność dopiero po przywróceniu Dynastyi Królewskiey uznane bydź mogą, czyż może się nie poczuwać do chlubnego powołania stania się narzędziem owego wielkiego dobrodzieystwa, które będzie naypewnieyszą i naychwalebnieyszą rękoymią trwałości i prerogatyw iego? Obiawił iuż Król zamiar swóy pogodzenia interessu wszystkich przez naystosownieysze środki. Widzi, iż względem własności, staranność ta prawie zbyteczną się staie przez liczne ugody, które między dawnymi i nowymi Właścicielami zawarte zostały. Obowiązuie się teraz Król zakazać Trybunałom dochodzenia spraw sprzeciwiaiących się tym ugodom, dobre porozumienie utrzymywać, i sam z Familią swoią dadź przykład ofiar, które spokoyność i szczera zgoda wszystkich Francuzów wymagać mogą. Przyrzekł Król woysku potwierdzenie stopni, urzędów, pensyi i płacy, których teraz używa; obiecuie także Jenerałom, Officerom i żołnierzom, którzy służąc sprawie iego nieoddzielney od interessu Narodu Francuzkiego popisywać się będą, istotnieysze nagrody i chlubnieysze zaszczyty nad te, iakie im dadź mógł przywłaszczyciel, który zawsze gotów był nie uznać ich usług, owszem ich się obawiał. Obowiązuie się Król na nowo znieść nieszczęsnątę konskrypcyę, która szczęście familii i nadzieię Oyczyzny burzy. Takie zawsze były uczucia Króla, takie i teraz nim powoduią. Przywrócenie iego na tron Przodków iego, będzie dla Francyi szczęśliwém przeyściem z cierpień woyny, którą tyrania uwiecznia, do błogosławieństw trwałego pokoiu, którego rękoymią obce Mocarstwa tylko w słowie prawego Monarchy uznawać mogą.

W Hartwell, w Hrabstwie Buckingham, d. 1. Lutego 1813.

Ludwik.

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta powszechna następuiący list z Bazylei pod d. 14. Lutego: „Odezwa Ludwika XVIII. do Francuzów, którą tu wydrukowano, a którey dosyć znaczną liczbę exemplarzy Publiczności rozdano, została zakazaną, a to (iak mówią) na żądanie tuteyszego Kommendanta placu. Jego Królewicowska Mość Hrabia d'Artois, bawi tu ieszcze; biega iednak-

że pogłoska, iż N. Cesarz Rossyyski zaprosił go do swoiéy główney kwatéry.“

Gazeta Wiédeńska wyięła z Arauskiéy następuiący artykuł z Bazylei pod d. 18. Lutego: „Obecny tu Brat Pretendenta korony Francuzkiéy, nie mógł ieszcze otrzymać paszportów dla udania się do główney kwatéry Mocarstw sprzymierzonych. Drukarz, który z rozkazu iego drukował odezwę Ludwika XVIII. do Francuzów, został aresztowanym. Co zaś mówią o Deputacyach, które z Francyi do tego Xięcia przybydź miały, o tém nam przyszłość da obiaśnienie. Wkrótkim przeciągu dni kilku, nie iedno podobnoś rozstrzygnionem będzie.“

Xięstwo Warszawskie.

Francuzki Jen. Rapp, były Gubernator Gdańska, a teraz ieniec woienny, wyiechał (według doniesień Gazet Warszawskich) z Warszawy na dalszy pobyt do Kiiowa.

Przez Warszawę przechodziły od nieiakiego czasu oddziały woyska Rossyyskiego.

Xiążę Adam Czartoryski (Syn) przeieżdżał (według doniesienia Gazety Poznańskiéy) d. 6. Lutego przez Poznań do główney kwatéry N. Cesarza Rossyyskiego. — Do Poznania nadciągnął d. 15. Lut. korpus Jen. Rossyyskiego Boszuckiego.

Z Lublina przysłano nam do umieszczenia następuiący artykuł datowany d. 17. Lutego: „JW. Essen III., Jenerał Porucznik wóysk Rossyyskich, wielu orderów Kawaler, przez 5ciomiesięczny przeciąg tu swego pobytu, dał szczególnieysze dowody nadzwyczayney dobroci i otwartości, a przez utrzymywanie w woyskach swych karności, śpieszną każdemu udzielaiąc pomoc i powinną sprawiedliwość wymierzaiąc, ziednał sobie powszechny szacónek i miłość w sercach miasta tego Obywateli, którzy nie mogąc ukryć żalu z odiazdu tak szanownego Wodza, czuią tę słodką powinność oświadczenia publicznie, iż pamięć przyiemney tu iego konsystencyi zawsze będzie obecną.

Oprócz tego artykułu odebraliśmy ieszcze następuiący list z Lublina, pisany d. 20. Lutego: „JW. Jener. Essen III. wyprawiwszy d. 14. b. m. odwodowy korpus swoy do Krakowa, wyiechał z tąd tamże d. 17. Teraz nie mamy żadney osady w Lublinie, iak tylko artylerzystów, zostawionych przy parku artyleryi, złożonym z dział 12tu, którzy główną straż w mieście odbywaią. Spodziewamy się także, że i lazarety się zmnieyszą, gdyż Fizyk departamentowy Rosenberg d. 18. b. m. miał 500 żołnierzy przychodzących do zdrowia, a 6 tylko przybyło mu chorych. Iest to dla miasta naszego szczęściem naywiększém, ponieważ choroby wzmagać się w niém zaczynały. — Doktor Franciszek Suchei, który się dobru ludzkości poświęcił, zaraził się w szpitalu i umarł po 9ciodniowéy chorobie d. 16. b. m. Smierci iego płaczą wszyscy cierpiący i biedni chorzy, których leczył z zrzeczeniem się wszelkiéy nagrody. Dowodem szacónku, którego doznawał, był pogrzeb, na którym znaydowali się wszyscy, którym w cichości świadczył dobrodzieystwa. Tuteysza Gmina Żydowska żałuie go iako dobroczyńcę biednych Żydów. Rzadko się zdarza, aby który młody Lekarz (miał bowiem dopiéro lat 28) tak powszechnie był żałowanym i opłakiwanym, iak ten zacny, bezinteressowny człowiek!“

Dalszy ciąg sprawy z cztéroletnich działań Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk:

Rolnictwo.

Inni Członkowie przedsiębrali prace w zastosowaniu umieiętności do urodzaiów powierzchni naszéy ziemi, do rozmaitych kraiowych roślin i zwierząt. Iedni z tych pracowali nad rolnictwem, drudzy nad rozmnażaniem i wychowem bydła; inni nad ulepszaniem bez zwiększania kosztu mieszkań włościańskich i budowli gospodarskiéy.

Senator Kasztelan Alexander Potocki, którego nam przed dwiema laty przedwczesnu śmierć zabrała, wygotował rosprawy o kraiowém rolnictwie z wskazaniem zastosowania niektórych użytecznych, i u nas do użycia łatwych wiadomości obcych.

Na zapytanie przez Towarzystwo, z wyznaczeniem nagrody, do Publiczności podane, o przyczynach tak częstego upadku bydła w Polsce, odebrana rosprawa Tomasza Gloza, na doświadczeniach gospodarza zasadzaiąca się, uwieńczoną została.

Na zapytanie o naywygodnieyszém, od ognia zabezpieczoném, a naymniéy kosztuiącém zabudowaniu włościańskiem, z dziewięciu odpowiedzi żadna nie rozwiązała wszystkich podania punktów. Wszystkie przecież zawierały wiele użytecznych myśli i doświadczeń. Wyznaczona Deputacya uczyniła z nich wybór, i z dodaniem własnych doświadczeń ułożyła opis naydogodnieyszych materyałów i kształtu budowy. Tey wzór kosztem Senatora Woiewody Stanisława Potockiego w Wilanowie wystawiony został, i doświadczeniem już kilkoletniém iest stwierdzony.

Kollega Aigner wypracował rosprawę wiele użytecznych myśli i sposobów podaiącą o budownictwie wieyskiém.

Kollega Szuch, którego Towarzystwo przed kilku miesiącami z żalem utraciło, Członek w tém Zgromadzeniu tak ciągle i tak użytecznie pracuiący, gorliwy o wszystko w czém mniemał, żebyśmy użytecznymi Współziomkóm stać się mogli; pracował szczególniey nad rozszérzaniem w Kraiu sztuki ogrodnictwa, nad wykazywaniem środków do ulepszenia i powiększania sadów, obfitości owoców z rozmaitych drzew i roślin kraiowych; zatrudniał się udoskonalaniem narzędzi rolniczych i budowli wieyskich. Jego wynalazkiem iest cegła, która skutecznie do wzwyż wystawionéy budowli wieyskiéy użytą została.

Kollega Surowiecki Sekretarz jeneralny Dyrekcyi Edukacyynéy, i Stawiarski Mecenas przy Sądzie Kassacyynym, pracuią nad statystyką kraiową.

Kollega Gliszczyński przysposobił dla Narodu w oyczystym ięzyku przełożone dzieło Slözera o ekonomii polityczney, i dzieło Harla o Policyi.

Kollega Znoska ducha dzieł sławnego Schmidta w rodowitey mowie udzielił Polakom.

Było podane przez Towarzystwo do Publiczności wezwanie z wyznaczeniem w nagrodę medalu złotego temu, kto wskaże do wykonania naykrotsze, i naymniéy kosztowne myśli do połączenia spławności rzek Kraiu Polskich między sobą, i z Elbą. Pisma w tym przedmiocie dotąd Towarzystwu nadesłane, uznanemi były przez Deputacyę za niedostatecznie rozwiązuiące zapytanie.

Szanownéy pamięci Ludwik Gutakowski, iak Urzędnik i Obywatel cnotliwy, tak równie w Towarzystwie gorliwym był Członkiem o wszystko, co tylko ku powiększaniu iego użyteczności w Kraiu zmierzać mogło; ten pragnąc, aby Zgromadzenie obszérniéy rozwinęło swoie prace w rolnictwie, nad tém naywaźnieyszém naszéy Krainy bogactw źródłem, uczynił wniosek, aby osobny do rolnictwa ustanowiony został Wydział. Wyznaczona Deputacya po rozebraniu przyniosła wygotowaną myśl założenia oddzielnie Towarzystwa rolniczego.

Odtąd takowe Towarzystwo stanęło. To w krótkim czasie, mimo ciągłych prawie woien i przeszkód od wszczęcia iego, przecież już urządziło się wewnętrznie; porobiło ku swemu zamiarowi użyteczne po Powiatach stosónkowe związki, i iak Publiczność na kilku posiedzeniach świadkiem była, już użytecznie pracuie.

Oprócz takowych przedsięwzięć, dopełnionych przez Członków Towarzystwa, nadto wielu innych Rodaków uczonych udzieliło nam w tymże przedmiecie swoie dzieła.

Członek Rady prefekturalnéy Kaliskiéy Maruszewski, ułożył proiekt o spławności rzéki Warty, przy którego wykonywaniu ważne Kraiowi dał przysługi.

Sądow kary w Departamentach Krakowskim i Radomskim Prezes Piekarski, udzielił Towarzystwu pismo ku oświeceniu Wieśniaka umieiętnie zastosowane; drugie oryginalne dzieło na znaiomości gospodarstwa i na własném doświadczeniu zasadzone o ziemiaństwie kraiowém.

Członek Rady prefekturalnéy Kaliskiéy Biernacki udzielił Towarzystwu swoie użyteczne w rolnictwie przedsięwzięcia, i tłumaczone dzieło sławnego Thera.

Uczony Gley przesłał rosprawę o rolnictwie, obeymuiącą kraiowego gospodarstwa znaiomość, i szczęśliwe własnych doświadczeń i zagranicznych w téy rzeczy wiadomości zastosowanie.

Obywatel Mostowski, podał Towarzystwu rozmaite uwagi ekonomiczne. Tych doświadczenie i uskutecznienie oświadczył dopełnić własném staraniem i kosztem, gdyby mu był wyznaczony grunt iaki naymniéy użyteczny. Wydział uwagi te wziął za godne zastanowienia, za użyteczne w gospodarstwie. Towarzystwo nie omieszkało donieść o tém Rządowi, wraz z uwagami Autora i Wydziału.

(Dalszy Ciąg nastąpi.)